

**WŁADYSŁAW  
ORKAN**

PO OMACKU

# Władysław Orkan

## Po omacku

*[http://www.litres.ru/pages/biblio\\_book/?art=55843574](http://www.litres.ru/pages/biblio_book/?art=55843574)*

*Po omacku:*

### **Аннотация**

Ciesz się klasyką! Miłego czytania!

# Władysław Orkan

## Po omacku

Noc.

Straszna i cicha noc. Czarne, ołowiane chmury zwieszają się nad ziemią, a w każdej drzemie sto piorunów, które we mgłę tajemniczą owinęły śmierć – nie śpią – czekają – przyczaiły się, jak węże, i łagodnie drzemią...

Ubitym szlakiem dąży tłum. Nieprzejrzana mnogość ludu szerokim idzie gościńcem. Na lewo dół, na prawo pola nieznane – a przed oczyma ciemność i drogi nie widać: kędy się skręca, w którą stronę, do jakich wiedzie horyzontów...

Idący na przedzie czynią wrażenie ludzi, którzy stoją na rozdrożu pomiędzy życiem, a śmiercią. Konieczność wysunęła ich naprzód, jedynie ta konieczność, że przecie zawdy ktoś musi być na przedzie, jeżeli tłum nie dąży rozwiniętym, jednym szeregiem. Los przypadkowy uczynił ich czołem, a na to czoło strach błądy wystąpił i osmęcił je... I stali się mimowoli trupią czaszką narodu.

# Конец ознакомительного фрагмента.

Текст предоставлен ООО «ЛитРес».

Прочитайте эту книгу целиком, [купив полную легальную версию](#) на ЛитРес.

Безопасно оплатить книгу можно банковской картой Visa, MasterCard, Maestro, со счета мобильного телефона, с платежного терминала, в салоне МТС или Связной, через PayPal, WebMoney, Яндекс.Деньги, QIWI Кошелек, бонусными картами или другим удобным Вам способом.